

# REPUBLIKA

ROK XVI.

LÓDŹ. ŚRODA, DN. 7 GRUDNIA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

35

## Pakt o nieagresji między Francją a Niemcami

podpisany został wczoraj w Paryżu przez min. Bonnet'a i von Ribbentropa. — Obecne granice francusko-niemieckie uznane zostały jako bezsporne

Układ nie narusza sojuszów Francji i Niemiec zawartych z innymi państwami

PARYŻ, 6 grudnia.

(PAT) Minister von Ribbentrop przybył tu o godz. 11,10. Dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich oraz flagami ze swastyką. Już na godzinę przed przybyciem pociągu, pod osobistym kierunkiem prefekta policji,

WYDANO SPECJALNE ZARZĄDZENIA BEZPIECZEŃSTWA.

Ministra von Ribbentropa powitał na dworcu minister Bonnet na czele wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, ambasador Rzeszy oraz liczni przedstawiciele kolonii niemieckiej w Paryżu.

O godz. 10,15 min. von Ribbentrop został przyjęty na półgodzinnej audyencji przez prezydenta Lebruna, w obecności ambasadora hr. Welczeka. O godz. 13-ej w siedzibie prezydium rady ministrów wydal na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

Po obiedzie u premiera Daladier, ministrowie Bonnet i Ribbentrop udali się na Quai d'Orsay, gdzie po kilkuminutowej rozmowie w gabinecie min. Bonnet'a, o godz. 15,40

PODPISALI W OBECNOŚCI AMBASADORA HR. VON WELCZEKA I DYR. LEGER DEKLARACJE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Ceremonia podpisania odbyła się w sali zegarowej Quai d'Orsay.

Deklaracja francusko-niemiecka brzmi: „Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych republiki francuskiej, oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dn. 6 grudnia 1938 r., co następuje:

1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe ich dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji dążą wszelkimi wysiłkami, aby zapewnić rozwój stosunków między ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż POMIĘDZY ICH KRAJAMI NIE POZOSTAŁO ŻADNEJ, BĘDĄCEJ W ZAWIESZENIU KWESTII NATURY TERYTORIALNEJ I UROCZYŚCIE UZNANA JAKO OSTATECZNĄ GRANICĘ POMIĘDZY ICH KRAJAMI TAKĄ, JAKĄ JEST OBECNIE WYTYCZONA.

3) Oba rządy są zdecydowane, Z ZASTRZEŻENIEM DLA STOSUNKÓW SPECJALNYCH, ŁĄCZĄCYCH JE Z TRZECIMI MOCARSTWAMI, utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe.

W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która niezwłocznie wchodzi w życie.

Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim.

Paryż, dnia 6 grudnia 1938 roku.

Podpisali: GEORGES BONNET, JOACHIM VON RIBBENTROPP.

PARYŻ, 6 grudnia.

(PAT) Po konferencji ministra spraw zagranicznych Bonneta z ministrem von Ribbentropem, która zakończyła się o godz. 18,25, obaj ministrowie przyjęli przedstawicieli prasy niemieckiej i francuskiej.

Do zgromadzonych dziennikarzy prze-

mówił pierwszy min. von Ribbentrop, oświadczając, że deklaracja dzisiejsza wprowadzi odprężenie w stosunki pomiędzy obydwojoma krajami.

Min. Bonnet ze swej strony podkreślił znaczenie deklaracji, UZNAJĄCEJ FORMALNIE ISTNIEJĄCE GRANICE FRANCUSKO-NIEMIE-

CKIE I KLADACEJ KRES DŁUGIM SPOROM HISTORYCZNYM.

Deklaracja dzisiejsza — zakończył minister — stanowi poważny etap w dziele współpracy, a Francja pragnęłaby, aby wszystkie narody wzięły w tej współpracy udział.

## Rozmowy dyplomatyczne w Paryżu

dotyczyły również zagadnień ogólnoeuropejskich — głosi komunikat oficjalny

Paryż, 6 grudnia.

(PAT) W wyniku rozmów francusko-angielskich, o godz. 18,25 minister Bonnet odczytał opublikowany w języku francuskim i niemieckim komunikat następującej treści:

„Wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Paryżu w dn. 6 grudnia dała sposobność do szerokiej wymiany poglądów francusko-niemieckich. W czasie rozmów, przeprowadzonych pomiędzy min. von Ribbentropem i min. Bonnet, zbadano główne zagadnienia europejskie a szczególnie zagadnienia, dotyczące bezpośrednio stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy Francją a Rzeszą Niemiecką.

Zarówno jedna strona, jak i druga, uznały, że rozwój stosunków pomiędzy oboma krajami, oparty o zasadę formalnego uznania wzajemnych granic, postu-

ży nie tylko interesom wspólnym obu krajów, lecz stanowić będzie zasadniczy wkład w dzieło utrzymania pokoju.

W tej też nadziei ministrowie spraw zagranicznych Francji i Niemiec podpisali deklarację, która, czyniąc wszelkie zastrzeżenia, dotyczące stosunków obu rządów z państwami trzecimi, daje wyraz ich woli pokojowej współpracy we wzajemnym poszanowaniu, robiąc w ten sposób znaczny krok w kierunku ogólnego uspokojenia.

Paryż, 6 grudnia.

(PAT) Prasa paryska wita przyjazd von Ribbentropa ze spokojnym umiarem. Dzienniki bardziej, niż kiedykolwiek, podkreślają, że podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej nie zwalnia Francji z obowiązku energicznego dobrojenia. Sceptycy wobec zbliżenia francusko-niemieckiego w dalszym cią-

gu operują przede wszystkim argumentem rewindykacji włoskich.

„Epoque” oświadcza, że odprężenie francusko-niemieckie nie da się pogodzić z rewindykacjami włoskimi wobec Francji. Wartość podpisanej dzisiaj deklaracji okaże się dopiero w pełnym świetle na terenie polityki śródziemnomorskiej.

„Le Petit Parisien” wyraża zadowolenie, że deklaracja francusko-niemiecka nie będzie ciężkim instrumentem prawniczym, lecz będzie miała charakter ogólny. Postanowienia tej deklaracji mają przede wszystkim znaczenie moralne i psychologiczne.

Prasa lewicowa, np. „Populaire”, atakuje min. Bonnet, iż na przyjęcie, wydane na cześć min. Ribbentropa na Quai d'Orsay, nie zaprosił ministrów pochodzenia żydowskiego.

## Demonstracje antyfrancuskie we Włoszech

Tłum wznosił okrzyki: „Chcemy Tunisu, Nicei i Korsyki!”  
Ambasada francuska pod ochroną policji

RZYM, 6 grudnia.

(PAT) Dziś przed południem odbyły się tu manifestacje antyfrancuskie. Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na Plac Weneci, aby zgotować owację na cześć Mussoliniego. Wołano chóralnie: „Chcemy Tunisu”. Szef rządu nie ukazał się na balkonie.

Następnie demonstranci przeszli przez Corso Wiktora Emanuela usiłując dotrzeć do pałacu Farnese, który jest siedzibą ambasady francuskiej. Dostęp do ambasady zagrożony był ze wszystkich stron przez policję i karabinierów.

Wznosząc okrzyki „Chcemy Tunisu” i śpiewając hymny patriotyczne oraz manifestując przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do żąd-

nych incydentów nie doszło.

Okolo 560 studentów urządziło demonstrację przed konsulem francuskim w Genui, wznosząc okrzyki, domagające się Tunisu, Nicei i Korsyki.

Taka sama demonstracja odbyła się w Turynie z udziałem studentów oraz uczniów i nauczycieli szkół średnich.

BERLIN, 6 grudnia.

(PAT) Jeden z dzienników angielskich doniósł dziś na czołowym miejscu, że ambasador niemiecki w Rzymie odwiedził wczoraj wieczorem ministra Ciano i przedstawił mu w imieniu Rzeszy krytyczny pogląd rządu niemieckiego na stanowisko prasy włoskiej wobec Francji.

Jak informują z berlińskich kół politycznych, wizyta ta nie miała miejsca i

podobnej deklaracji ambasador Rzeszy nie składał.

PARYŻ, 6 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 10 z rana odbyło się pod przewodnictwem prez. Lebruna w pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, które zakończyło się o godz. 11,20.

Premier Daladier przedłożył prez. Lebrunowi do podpisu dekret, zwołujący parlament na dzień 8 grudnia. Minister Bonnet zreferował sytuację międzynarodową w związku z ostatnimi demonstracjami antyfrancuskimi we Włoszech, przy czym zawiadomił zebranych o krokach dyplomatycznych, wszczętych przez Francję w tej sprawie oraz o otrzymanym zadośćuczynieniu.

Ponadto rada ministrów szczegółowo omówiła sprawę rozmów francusko-niemieckich, a także posunięcia gospodarcze, związane z ostatnimi dekretemi.

## Ks. Windsor wróci do Anglii

Kopenhaga, 6 grudnia.

(PAT) Książę Kentu, który udaje się do Oslo na pogrzeb królowej Maud, zatrzymał się na lotnisku Kastrup.

Oświadczył on współpracownikowi „Socialdemokraten”, że książę Windsoru powróci niewątpliwie wkrótce do Anglii i że zamieszka tam na stałe.

## Nie było zamachu na ks. Pawła

Pogłoski o wykrytym spisku zostały oficjalnie zdementowane

LONDYN, 6 grudnia.

(PAT) Wieczorne gazety podały sensacyjną wiadomość o tym, jakoby na życie księcia regenta Jugosławii Pawła, terroryści planowali zamach. Odjazdowi jego z Londynu rzekomo towarzyszyły niezwykle zarządzenia ostrożności wydane przez Scotland Yard.

Z oficjalnej strony zaprzeczają jed-

nak doniesieniom prasy wieczornej, stwierdzając, że ks. Paweł, który przybył do Londynu 21 listopada i miał pozostać w stolicy W. Brytanii 10 dni, i tak przedłużył swój pobyt i wyjazd jego w dniu dzisiejszym nie ma nic wspólnego z wiadomością o mających się rzekomo znajdować w drodze do Anglii terrorystach chorwackich.



# Przed zmianą rządu w Anglii

Londyn, w grudniu.

Wyznaczono już oficjalnie datę podróży Chamberlaina i lorda Halifax do Rzymu na 11. stycznia. Pomimo optymizmu i wzmoczonych wyczynów podróźniczych, w stosunku do Chamberlaina wciąż wzrasta w Londynie powątpiewanie i niezadowolenie. Od połowy września hasłem premiera było „łagodzenie sytuacji za wszelką cenę”. Anglicy uważają dziś, że cenę tę (a może nawet i więcej) już zapłacili, a „ułagodzenia” jeszcze nie widać. Ciągłe płacenie za coś, czego się nie można spodziewać, to pewnością nie jest good business — a trzeba pamiętać, że Imperium Brytyjskie prawie od samych swych początków oparte było w wielkiej mierze na podstawach handlowych. Ustępstwa, uczynione w Monachium uważane były przez pewien odłam opinii angielskiej za pewnego rodzaju inwestycję, która dała uniknięcie (inni mówią — odroczenie) wojny, a pośrednio — miała przynieść porozumienie z Niemcami. W rezultacie Niemcy wzmocniły tylko swą kampanię przeciwangielską. Pakt z Italią miał być zapłatą za spokój na Morzu Śródziemnym, a tymczasem Rzym rozpoczął nową gwałtowną kampanię w sprawie Tunisu, Korsyki i Nicei. Anglicy politycy dobrze zdają sobie sprawę z tego, że interesy Francji i Anglii w Północnej Afryce są zgodne i że każda akcja Włoch przeciwko Francji jest także skierowana przeciw Wielkiej Brytanii. Co do tego nie ma w Londynie żadnych wątpliwości — Anglia i Francja będą musiały bronić się razem. Chociaż Ciano oświadczył ambasadorowi angielskiemu w Rzymie, że włoskie demonstracje antyfrancuskie były najzupełniej „żywiolowe” i odbyły się bez wiedzy rządu, prasa londyńska nie przywiązuje do tego wyjaśnienia żadnego znaczenia.

Dnia 11. stycznia premier Chamberlain ma jechać do Rzymu, „łagodzić sytuację”. W jednym z kabaretów londyńskich zapowiadacz twierdzi, że bohaterem znanej anegdoty o tem, jak upolować tygrysa parasolka, musiał być pewnością jeden z czołowych polityków angielskich...

Inna wizyta ma coprawda mniejszy rozgłos, ale dobrze poinformowane koła przypisują jej co najmniej także znaczenie i pokładają w niej o wiele więcej nadziei. Jest to nieoficjalna wizyta, którą złoży w Waszyngtonie Anthony Eden prezydentowi Rooseveltowi.

Gdyby G. K. Chesterton żył dzisiaj, pewnością mógłby powiedzieć o popularności Edena w Anglii: „Można się obudzić nagle w nocy i słyszeć jak ona rośnie”. Eden urasta ostatnio raptownie do miary męża opatrnościowego wszystkich rozczarowanych, jest ich coraz więcej. Wystarczy powiedzieć, że gdy przemawiał przed kilku dniami w Leicester na zebraniu towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów, sala była przepelniona i 3.000 ludzi zapłaciło za bilety, by go usłyszeć. To jest niebywale osiągnięcie, bo przeciętnemu Anglikowi nie wpadnie nawet do głowy, że mógłby kiedykolwiek zapłacić za słuchanie politycznych przemówień. Przede wszystkim nie lubi on ich z zasady, a poza tym wszelkie zebrania polityczne w Anglii mają wolny wstęp. Leicester jest miastem przemysłowym w środkowej Anglii, gdzie pewnością ludzie

nie zajmują się zbytnio polityką, a Eden spotkał się tam z entuzjastycznym przyjęciem. To jest, przy angielskich stosunkach, nieomylny wskaźnik opinii publicznej.

Dobrze poinformowane koła twierdzą, że doradcą Edena jest obecnie lord Baldwin i że Eden będzie prowadził kampanię przeciw Chamberlainowi wewnątrz ram partii, żądając nadal usprawnienia zbrojeń i powrotu do systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Jeśli mu się powiedzie, może on w bliskiej przyszłości zostać premierem. Jeśli rząd wyjdzie ze swej obecnej sytuacji obronną ręką — przyszłym premierem będzie najprawdopodobniej Sir Samuel Hoare, obecny minister spraw wewnętrznych.

Tymczasem Chamberlain ustąpił nieco swym krytykom, wprowadzając dobrowolną rejestrację wszystkich mężczyzn i kobiet zdolnych do służby na wypadek wojny, z tym, że z chwila

wybuchu wojny będzie ona przymusowa... Socjaliści widzą w tym pierwszy krok w kierunku wprowadzenia powszechnej służby wojskowej i dlatego godzą się z rejestracją, gdyż widzą w niej wielkie ułatwienie na wypadek nowego konfliktu międzynarodowego. Twierdzą oni, że gdyby rejestracja ta istniała już we wrześniu r. b. sprawy międzynarodowe potoczyłyby się prawdopodobnie innym torem. P. J.

## Pozbawianie obywatelstwa polskiego

osób przebywających zagranicą powyżej 5 lat ma być przyspieszone. — Specjalne kredyty związane z tą akcją

Warszawa, 6 grudnia.

W komisji budżetowej sejm rozpatrywa dzisiaj projekt ustawy o kredytach dodatkowych, m. inn. również przedłożony przez rząd projekt znacznego podwyższenia kredytów w Min. Spraw Zagranicznych. Ten powiększony kredyt Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zamiar zużyć na doangażowanie większej liczby urzędników na placówkach konsularnych dla szybszego przeprowadzenia akcji pozbawienia obywatelstwa polskiego obywateli, przebywających zagranicą dłużej, aniżeli 5 lat.

Przeciwko projektowi tej ustawy głos zabrali poseł dr. Sommerstein i w dłuższym wywodzie zaatakował sposób wykonywania ustawy o pozbawieniu obywatelstwa.

Dr. Sommerstein wskazał, że oby-

watel, który ma stracić obywatelstwo polskie, nie ma wogóle możliwości obrony. Nie ma nawet sposobu wykazania swego kontaktu z krajem. Obecnie pozbawienie obywatelstwa polskiego jest zaoczny wyrok, skazującym na śmierć cywilną, co najlepiej ilustrują stosunki w Trzeciej Rzeszy oraz mnóstwo przykładów obchodzenia się z tak zw. bezpaństwowcami.

Poseł dr. Sommerstein opowiedział wypadek, w którym student, Żyd — obywatel polski, orzeczeniem z października r. b. utracił obywatelstwo po 5-letniej nieobecności w kraju, spowodowanej kontynuowaniem studiów medycznych zagranicą. W 1937 roku student ten specjalnie przyjechał do kraju dla poboru wojskowego; w sierpniu 1938 r. zyskał od Ministerstwa Spraw Wojskowych odroczenie wstąpienia do wojska

z poleceniem stawienia się w szeregach wojskowych w dniu 1 lipca 1939 r. Obecnie student ten, jako pozbawiony obywatelstwa, nie ma wogóle prawa przyjazdu do Polski.

Z punktu widzenia przepisów wojskowych uważany będzie za dezertera, jeżeli się w przepisany termin do wojska nie zgłosi — zgłosić się zaś nie może, bo go do kraju nie wpuszczają...

Tego rodzaju paradoksów i tragicznych nieporozumień przy wykonywaniu ustawy o pozbawieniu obywatelstwa jest znacznie więcej. Poseł dr. Sommerstein wypowiedział się przeciwko projektowi podwyższenia kredytów w budżecie Min. Spraw Zagranicznych na ten cel specjalny, o którym mówi wniosek rządowy.

Komisja budżetowa sejm przyjęła wszystkie zgłoszone przez rząd wnioski.

## Wyniki wyborów na Pomorzu

Znaczna frekwencja głosujących. — Jak głosowano w poszczególnych miastach

Warszawa, 6 grudnia.

Według tymczasowych obliczeń, pierwsza seria wyborów samorządowych, odbytych w kilku miastach pomorskich ubiegłej niedzieli, przyniosła uderzająco wielką frekwencję głosują-

cych, która sięgała aż do 90 proc. uprawnionych.

Największe miasteczko pomorskie, które głosowało ub. niedzieli, a mianowicie Chelmża, na 24 mandaty przyznało 12 mandatów dla PPS, 9 mandatów

dla Stronnictwa Narodowego, 3 mandaty dla OZN. W Tucholi spólna lista Str. Narodowego i Str. Pracy zdobyła 11 mandatów, a OZN — 5 mandatów. W Gniewkowie Str. Narodowe zyskało 5 mandatów, ZZZ — 5 i OZN — 2 mandaty. W Koronowie lista spólna OZN i Str. Pracy uzyskała 13 mandatów, a Str. Narodowe — 3 mandaty. W Radzynie Str. Narodowe zyskało 8 mandatów, a 4 lokalne listy bezpartyjne — każda po jednym mandacie.

W Mroczynie Str. Narodowe uzyskało 5 mandatów, Str. Pracy — również 5, a OZN — 2 mandaty. W Łasinie Str. Narodowe — 4 mandaty, OZN — 4 mandaty i 4 mandaty listy lokalne. W Solcu Kuj. i Fordonie wysunięto spólnie zblokowane listy polskie, ażeby przeciwstawić się Niemcom. W Fordonie Niemcy nie uzyskali ani jednego mandatu, zaś w Solcu Kuj. — 1 mandat.

## Projekt ordynacji wyborczej „Jutra Pracy”

Pos. Dudziński chce wprowadzić kurie żydowską

Warszawa, 6 grudnia.

Posłowie wchodzący w skład zespołu „Jutra Pracy” z posłem Dudzińskim na czele, rozpoczęli zbieranie podpisów pod wniosek, zawierający projekt nowej ordynacji wyborczej.

Projekt zmierza do usunięcia ingerencji czynników administracyjnych w aktach wyborczych i wprowadza kurie żydowską. W obecnej sytuacji na terenie sejmiku, projekt ten nie ma żadnych szans uchwalenia go.

## „Times” o Chamberlainie

„Nie ma on znajomości rzeczy, ani doświadczenia”...

Londyn, 6 grudnia.

Polityka Chamberlaina nastawiona na utworzenie paktu czterech jest w opinii publicznej wysoce niepopularna. W związku ze słabą reakcją rządu angielskiego na prowokację włoskie „Times” pisze:

„Polityka zagraniczna naszego państwa jest obecnie w rękach pierwszego ministra, nie posiadającego ani znajomości, ani doświadczenia w sprawach zagranicznych, który jednak, jak to zwykle czynią ludzie pozbawieni wyobraźni, chętni się swym zdrowym rozsądkiem i wmawia w siebie, iż wystarczy, by spotkał się osobiście z Mussolinim, czy Hitlerem, by załatwić pomyślnie każdy spór. To niebezpieczne złudzenie nie pozwala mu dostrzec naszego rzeczywistego położenia”.

## Nowe zajścia w Kłajpedzie

Demonstracja antyniemiecka studentów litewskich

Berlin, 6 grudnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, iż wczoraj w południe grupa, złożona z około 50 studentów Litewskiego Instytutu Pedagogicznego, zorganizowała demonstrację. Manifestanci udali się na ulicę Dworcową, gdzie zerwali transparent wyborczy Niemców kłajpedzkich.

Policja krajowa rozproszyła demon-

strantów, zatrzymując trzech studentów. W międzyczasie przed gmachem instytutu zebrała się nowa grupa, która zajęła wobec przedstawicieli policji wrogą postawę. Dopiero po nadejściu silniejszego oddziału policji demonstranci zostali wyparci i spokój przywrócono.

Trzej zatrzymani studenci, którzy brali udział w zniszczeniu transparentu, osadzeni zostali w areszcie.

## Konferencje na Zamku

Warszawa, 6 grudnia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów gen. Sławci-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 6 grudnia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na herbacie nowopowołanych przez Niego senatorów.

## 30 górników z bitych podległych katastrofy kolejowej

Sydney (Nowa Szkocja), 6 grudnia.

(PAT) Z powodu wykoślenia pociągu wydarzyła się wielka katastrofa w kopalni „Princess”. Z pośród jadących do pracy górników 30-tu zostało zabitych, zaś 20-u odniosło rany.













## Cztery córki

Nowa powieść  
FANNIE HURST  
autorki  
„BOCZNEJ ULICY”

### Dodatku wielkomięjskiego domagają się pracownicy państwowi w Łodzi

Zarządy wszystkich związków pracowników państwowych w Łodzi, zebrane w dniu 5 grudnia 1938 roku w lokalu Związku Pracowników Skarbowych, uchwaliły następującą rezolucję:  
Zważywszy, że w Łodzi, miście o charakterze wybitnie przemysłowym, liczącym około 700 tysięcy mieszkańców, koszty utrzymania są większe, niż w każdym innym mieście w Polsce,  
2) że, jak wynika z obiektywnych danych Głównego Urzędu Statystycznego R. P. i Wydziałów Statystycznych Zarządów Miejskich m. st. Warszawy i m. Łodzi w latach 1937/38, ceny podstawowych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby są wyższe nawet od cen w m. Warszawie;  
3) że ceny mieszkań w Łodzi nie są niższe od cen mieszkań w Warszawie;  
4) że z braku odpowiedniej ilości państwowych szkół na terenie m. Łodzi funkcjonariusze państwowi zmuszeni są posyłać dzieci swoje do szkół prywatnych, gdzie opłaty za naukę są znacznie wyższe;  
5) że potwierdzenie słuszności tych argumentów znalazło swój konkretny wyraz w przyznaniu dodatku wielkomięjskiego pracownikom samorządowym w Łodzi i t. d., domagają się przyznania wszystkim pracownikom państwowym, zatrudnionym w Łodzi, wielkomięjskiego dodatku do uposażeń w wysokości 20 proc.

**Drukarki biletów kolejowych są zainstalowane na dworcach łódzkich**

Wczoraj rozpoczęły się na dworcach kolejowych łódzkich prace przy instalacji maszyn t. zw. drukarek biletów kolejowych. Maszyny te samoczynnie drukować będą bilety z wymienieniem nazwy miejscowości, liczby kilometrów ceny biletu i t. d. Maszyny są urządzone w ten sposób, że można każdorazowo zmieniać w nich metalowy druk. W ciągu kilku sekund bilet jest odbity na kartoniku.

Wprowadzenie tych maszyn-drukarek będzie miało duże znaczenie dla usprawnienia sprzedaży biletów. Nie zabraknie nigdy biletów na dworcach, a tym samym uniknie się straty czasu przy wypisywaniu biletów na blankietach. (i)

### Ośrodek zdrowia na Widzewie

Jak się dowiadujemy, w bieżącym miesiącu uruchomiony będzie III miejski ośrodek zdrowia na Widzewie. W ośrodku tym mieścić się będzie dozór sanitarny, ambulatorium, poradnia przeciwgruźlicza, przeciwjadłowa, przeciwweneryczna i t. d.

Uruchomienie tej poradni przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego mieszkańców wschodniej dzielnicy miasta. (i)

### Św. Mikołaj w Rodzinie Policyjnej

W poniedziałek, o godz. 5 po poł. w pięknie przystrojonej zieloną salą strażnicy przy ul. 11 Listopada 4 odbył się tradycyjny „Św. Mikołaj”, urządzonego przez Rodzinę Policyjną z paniami insp. Brożyńska i insp. Petry na czele.

Zabawa udała się znakomicie. Na sali zebrało się około 400 dzieci, które w wesołym nastroju spędziły kilka godzin, bawiąc się, tańcząc i t. d. Na zakończenie zabawy zjawił się „Św. Mikołaj”, odpowiednio ubrany, z workiem na plecach i obdarował dzieci słodyczkami i lakociami. (i)

SALA FILHARMONII Tel. 213-84  
JUTRO, w czwartek, dn. 8 b. m. o g. 12.15 w pol.  
**WIELKI PORANEK SYMFONICZNY**

Dyrekcja: **KURT PAHLEN**  
dyrygent wiedeńskiej Filharmonii  
Solistka: **AGI JAMBOR**  
fenomenalna węgierska pianistka, laureatka Konkursu Szopenowskiego.

Wykonawcy:  
**ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA**  
w składzie ponad 60 osób.  
W programie: Beethoven — V Symfonia c-moll, Uwertura „Egmont”, Koncert fortepianowy B-dur.  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

# Wielka kompromitacja archeologów

## Zakopaną przed 2 lata rzeźbę zakwalifikowali jako dzieło antyczne

Słynna i głośna na cały świat była ongi sprawa z tiarą Saitafernes, która na podstawie oceny archeologów paryskich zakupiono w 1896 roku do zbiorów Luwru, jako niezwykle cenny okaz sztuki assyryjskiej. Suma kupna wynosiła 200,000 franków przedwojennych. A tymczasem okazało się, grubo później, iż rzekoma tiara króla Saitafernes sfabrykowana została w Odesie przez złotnika. Archeologowie skompromitowali się wówczas fatalnie.

Podobna historia rozegrała się znowu w Paryżu, a bohaterami jej są —

jak zwykle — archeologowie i rzeźbiarz, Włoch, Cremonese. Otóż w 1937 roku, w kwietniu, wieśniak z Saint Just nad Loarą natrafił podczas orki na jakąś przeszkodę; sądził, że to kamień, tymczasem — ku jego zdumieniu — okazało się, że plug zawadził o zakopany marmurowy posąg. Wydobył z niego rudem statuetkę i przewiózł ją do siebie, do domu. Wieść o wykopalisku rozeszła się szybko po wsi; zjawił się wkrótce konserwator rządowy, obejrzał dokładnie posąg i stwierdził, iż jest to posąg Wenus, wykonany z mar-

muru paroskiego; rzeźba miała utraczone lewe ramię i postument. Wkrótce pojawiły się notatki w prasie i do cichej włoski zjechał tłumnie ciekawych archeologów. Archeologowie oglądali, opukiwali, mierzyli posąg i wreszcie wydał sąd: rzeźba pochodzi z przed tysięcy lat i jest prawdopodobnie dziełem greckiego rzeźbiarza.

Rzecz prosta, iż taka opinia zainteresowała mocno muzea francuskie i zaczęto już nawet omawiać kwestię nabycia posągu dla zbiorów paryskich.

Teraz dopiero, gdy zainteresowanie „antyczną” rzeźbą doszło do punktu kulminacyjnego, wystąpił na arenę właściwy... twórca.

Młody rzeźbiarz, Franciszek Cremonese z Villars, oświadczył wobec poważnego audytorium: „Jest to moja rzeźba. W 1934 roku nabyłem za 3500 franków blok marmuru kararyjskiego, zabrałem się do pracy i w ciągu dwóch lat orałem w pocie czoła, usiłując stworzyć dzieło, podobne do arcydzieła szkoły greckiej. Gdy posąg był gotów, odrąbałem lewe ramię, odrąbałem postument i z pomocą brata wywoźłem w pole, gdzieśmy też w nocy rzeźbę zakopali. W domu posiadam jako dowód utamane ramię i postument”.

Tableau! Uczni archeologowie i znawcy zostali wyprowadzeni w pole i musieli się przyznać do kompromitacji. Rzeźbiarz zaś osiągnął, co chciał: rozgłos. Bo prasa francuska rozpisywała się o humorystycznej mistyfikacji, nie szczędząc złośliwości pod adresem archeologów i pochwał dla talentu rzeźbiarza. M. M.

# Wedrowny naród

Najnowsze potężne arcydzieło mistrza ekranu  
**JACQUES FEYDERA**

Rewelacyjna międzynarodowa obsada największych gwiazd europejskich  
**Francoise Rosay**  
(Niezapomniana z filmu „Zwycięzcy kobiety”)  
**Hans Albers**  
mistrz maski  
**Kamilla Horn**  
niepospolicie piękna artystka europejska  
JUTRO  
W KINIE

Film o którym mówili z zachwytem  
**PARYŻ, LONDYN i NEW-YORK**

„PALACE”


## Słońce zastąpi węgiel?

### Ciekawy wynalazek inżyniera włoskiego

Próby wyzyskania siły cieplnej słońca dla celów użytkowych w przemyśle przedsięwzięto nie od dzisiaj. Rozbiły się one po większej części o przeszkodę w postaci nierównomiernego promieniowania słońca, nawet w krajach południowych. Obecnie budzi większe nadzieje na rozwiązanie tego problemu wynalazek konstruktora włoskiego, Giovanni Andri, z Mediolanu.

Aparat, skonstruowany przez Andriego, a nazwany przez niego heliodynamomaszyną, składa się z baterii zwierciadeł chłonnych, t. j. z płyt metalowych gładko oszlifowanych, tak ustawionych, aby mogły wchłaniać naj-

większą ilość energii świetlno-ciepłej. Z tą baterią połączony jest kocioł (ewaporator) i kondensator. Nagrzana woda, krążąc w ewaporatorze, styka się z pewną substancją, i to jest najważniejszym szczegółem w aparaturze, która już przy średniej temperaturze zaczyna wrzeć. Para przechodzi z ewaporatora do cylindra zwykłej maszyny parowej, którą wprowadza w ruch. Istotną wadą różnica między dawniejszymi aparatami a aparatem Andriego polega na tym, iż nawet nie intensywne promieniowanie słońca może wytworzyć dostateczną ilość energii cieplnej dla wyprodukowania energii mechanicznej.



Bożyszczce kobiet

# Robert Taylor

w rewelacyjnym filmie p. t.

## TŁUM SZALEJE!...

JUTRO  
W KINIE

### „EUROPA”

„FOTOPLASTIKON” ul. Piotrkowska 17  
Wyświetla dziś i dni następnych przebiegający program p. n. ZIEMIA ŚWIĘTA, Jerozolima, Nazareth, Betleem i wiele innych. Przepiękne zdjęcia wykonane w 1938 r. — Wstęp dla dorosłych 25 gr., dla młodzieży szkol. 15 gr. Co tydzień nowy program. Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do godz. 11-ej wiecz.

„FOTOPLASTIKON” ul. Moniuszki 2  
Wyświetla dziś i dni następnych: AZJA, Annam i Syjon. Egzotyczne piękno Indji Zagangesowych. — Wstęp dla dorosłych 25 gr., dla młodz. szkol. 15 gr. — Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do godz. 11-ej wiecz. — Następny program: NOWA PALESTYNA

### Zaciąg ochotniczy do Junaków Hufców Pracy

Starosta grodzki łódzki podaje do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem przez p. ministra spraw wojskowych zaciągami ochotniczymi mężczyzn urodzonych w latach 1919, 1920 i 1921, ponadto urodzonych w 1922 r., którzy ukończyli 7 kl. szkołę powszechną, do służby w Junakach Hufców Pracy na okres dwuletni — zainteresowani winni zgłaszać się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego w Łodzi, ul. Al. Kosciuszki Nr. 19, w godz. od 8-ej do 15-ej w terminie do dnia 15 stycznia 1939 r.

Po wymienionym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Do podania, adresowanego do starostwa grodzkiego łódzkiego, powinny być dołączone następujące dokumenty:

- 1) dowód obywatelstwa polskiego,
- 2) metryka urodzenia,
- 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do J.H.P.; podpis rodziców lub opiekunów powinien być stwierdzony przez zarząd miejski (zarząd gminy),
- 4) urzędowe poświadczenie niecałannego prowadzenia się,
- 5) zaświadczenie zarządu miejskiego lub wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, jego Ekspozytury, bądź instytucji zastępczej, że kandydat jest bez pracy,
- 6) świadectwo szkolne (o ile kandydat je posiada i uzyskanie tegoż od władz szkolnych nie napotyka na trudności).

W przypadku niemożności uzyskania metryki urodzenia lub poświadczenia obywatelstwa polskiego, wystarczy zaświadczenie zarządu miejskiego, posiadające datę urodzenia oraz stwierdzające, że kandydat nie jest cudzoziemcem.

Podania o przyjęcie do J.H.P. oraz załączniki wolne są od wszelkich opłat.





